

ST. PAŚKO

ANALIZA ROZWOJU ROLNICZYCH ZRZESZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH W POWIECIE ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE

Niedocenywanie roli niższych typów spółdzielni produkcyjnych, a zwłaszcza roli Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych dla rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej, jest — naszym zdaniem — jedną z istotnych przyczyn utrudniających walkę zarówno o umacnianie już powstałych spółdzielni tego typu, jak również walkę o zakładanie nowych, żywotnych, opartych na zdrowych podstawach spółdzielni produkcyjnych. Podtrzymujemy tezę, o której pisaliśmy już uprzednio („Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” nr 2/1952), że większe niż dotychczas skoncentrowanie uwagi aktywu na tym typie statutowym w poważny sposób przyczyniłoby się do wzmożenia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na terenie tzw. starej wsi, szczególnie zaś w centralnych i wschodnich województwach naszego kraju.

Nie analizując głębiej przesłanek społeczno-ekonomicznych, które czynią ten typ spółdzielni przystępnym dla dużej części naszej wsi, uważamy za celowe i aktualne zwrócenie uwagi na pewne fakty z praktyki gospodarowania Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych. Nie chodzi nam w tej chwili o sprawę niedocenywania w ogóle roli Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych w pozyskiwaniu chłopów dla spółdzielczości produkcyjnej. Fakt zorganizowania około 2 tysięcy spółdzielni tego typu świadczy o tym, że w poglądach poważnej części aktywu dokonują się istotne zmiany i że coraz mniej jest takich działaczy, którzy uważają, że „ubędzie im socjalizmu”, jeśli założą Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze.

Główna trudność, naszym zdaniem, polega w tej chwili nie na tym, że aktyw terenowy nie uznaje i nie wierzy w możliwość pozyskania chłopów do tych spółdzielni (choćby nastroje takie w pewnych terenach utrzymują się). Główna trudność polega na tym, że poważna część aktywu terenowego często nie potrafi w praktyce gospodarczo i politycznie kierować rozwojem tych spółdzielni ku wyższym formom.

Jednakże praktyka codziennego życia tych spółdzielni świadczy o tym, że zachodzi w nich nieustanny proces przemian, ciągle ścieranie się starego z nowym, ciągła walka. Tam gdzie spółdzielniom tym zapewniono właściwe kierownictwo polityczne, konieczną pomoc organizacyjną i gospodarczą, tam gdzie podtrzymuje się zdrową inicjatywę samych członków tych spółdzielni, gdzie aktyw widzi nie tylko dzień dzisiejszy, ale i jutro tych spółdzielni, gdzie aktyw cierpliwie i wytrwale przekonuje

członków ucząc ich na ich własnej praktyce — wszędzie tam odbywa się nieustanny proces doskonalenia formy i umacniania socjalistycznej treści tych spółdzielni.

Oczywiście łatwiej jest organizować zespołową hodowlę w spółdzielniach III typu niż w spółdzielniach typu Ib (często zresztą łatwiej w teorii niż w praktyce), trudniejsza jest także walka z prywatnolascnościowymi nawykami w Rolniczym Zrzeszeniu Spółdzielczym.

Uważamy jednak, że w warunkach właściwego kierownictwa politycznego i odpowiedniej pomocy gospodarczej (a zwłaszcza w zakresie budownictwa pomieszczeń dla hodowli zespołowej) rozwój Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych nieuchronnie będzie zmierzał do wyższych form socjalistycznej gospodarki w rolnictwie. Podstawowym warunkiem należytego pokierowania tym rozwojem jest systematyczne konfrontowanie teoretycznych założeń z doświadczeniami praktyki.

Wstępne, przeprowadzone przez nas badania wskazują na to, że problematyka rozwoju RZS I w różnych terenach kraju nie kształtuje się bynajmniej jednolicie, że pod tym względem szablonowe podejście byłoby niesłuszne.

Zastrzeżenie to trzeba uczynić przy wyciąganiu wniosków z publikowanego materiału o doświadczeniach rozwoju Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych w powiecie ząbkowickim.

Powiat Ząbkowice Śląskie w województwie wrocławskim jest jednym z powiatów w Polsce, który we wszystkich wsiach ma już spółdzielnie produkcyjne — i który osiągnął wysoki procent uspołdzielczenia gospodarstw. Decydującym czynnikiem szybkiego rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej w tym powiecie i ogarnięcia przezeń większości gospodarstw była właściwa ocena przez władze terenowe znaczenia niższych typów spółdzielczości produkcyjnej oraz prostych form zespołowego współdziałania chłopów. Większość powstałych w tym powiecie spółdzielni organizowała się na zasadach statutu Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego, część zaś z nich wyrosła na gruncie zespołów uprawy odłogów. Szereg tych spółdzielni w oparciu o rozwijającą się zespołową własność (hodowla, maszyny, budownictwo, zaprowadzenie kultur specjalnych itd.) oraz o coraz bardziej pogłębiające się powiązanie członków z nową formą gospodarowania przechodzi do wyższych typów. Ogółem na wyższy typ przeszło dotychczas 12 Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych.

Praca niniejsza stawia sobie za zadanie pokazać w głównych zarysach tendencję rozwojową Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych w powiecie Ząbkowice Śląskie oraz podstawowe problemy ich gospodarowania.

Analiza oparta jest na materiałach zbiorczych ze wszystkich Rolniczych Zrzeszeń w powiecie oraz na materiałach 10 spółdzielni zbadanych w drodze wywiadu. Dla ułatwienia oceny wyników RZS I porównujemy je z wynikami uzyskanymi przez spółdzielnie produkcyjne pozostałych typów.

*

Powiat Ząbkowice Śląskie liczy 91 spółdzielni produkcyjnych, w tym 42 Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze, 7 Rolniczych Spółdzielni Wytwórczych oraz 42 Rolnicze Zespoły Spółdzielcze.

Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze obejmują w większości znaczną część, a niekiedy i prawie wszystkie gospodarstwa we wsi. W Tarnowie (wieś podmiejska) poza spółdzielnią pozostały tylko 2 gospodarstwa, w Stoszowicach — 9, w Lubnowie — na 113 gospodarstw we wsi poza spółdzielnią jest 20, z tym że 13 — to gospodarstwa do 2 ha, których właściciele pracują poza rolnictwem. Poważna część Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych w Ząbkowicach Śląskich, jednocząc znaczną ilość gospodarstw, posiada duże obszary ziemi. I tak w końcu roku 1954 RZS Budzów — zrzeszając 194 rodziny — gospodarowało na około 1500 ha (obecnie około 1800 ha), RZS Niedźwiedź — jednocząc 92 rodziny — gospodaruje na 924 ha, RZS Lubnów posiada 828 ha, RZS Starczówek — około 700 ha itd.

Przeciętne dane o rozwoju spółdzielni produkcyjnych w powiecie ilustruje tablica 1.

Tabl. 1. Zasięg spółdzielczości produkcyjnej w Ząbkowicach Śląskich w 1954 r.

Wyszczególnienie	W spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Odsetek gospodarstw zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych	64,3	67
Na 1 spółdzielnię przypada:		
rodzin (z bezrolnymi)	41	41
gospodarstw	40	38
ziemi (w ha)	354	338
Areal gruntów ornych		
na 1 rodzinę (w ha)	6,3	6,1
Areal gruntów ornych		
na 1 pracującego (w ha)	3,3	3,2

O słuszności skoncentrowania uwagi aktywu powiatowego na bardziej przystępnym typie spółdzielni i o jego atrakcyjności dla chłopów świadczy fakt, że Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze w tym powiecie najczęściej już przy organizowaniu obejmowały większość gospodarstw we wsi bądź też tę większość zdobywały w pierwszym roku zespołowego gospodarowania (tabl. 2).

Tabl. 2. Stan uspołdzielczenia wsi od chwili założenia spółdzielni do końca 1954 r.

Nazwa spółdzielni	Liczba rodzin w spółdzielni produkcyjnej			Liczba rodzin poza spółdzielnią w końcu 1954 r.
	w pierwszym roku zespołowego gospodarowania		w końcu 1954 r.	
	na początku	na końcu		
Stoszowice	48	48	50	9
Kobyła Głowa	21	21	21	3
Tarnów	21	52	54	2
Budzów	36	136	194	26

Powstanie tych spółdzielni i bardziej masowy przypływ nowych członków przypada głównie na lata 1951—1952. W roku 1954 (w 1953 roku w zasadzie we wszystkich wsiach powiatu były już założone spółdzielnie produkcyjne) nastąpiło pewne zahamowanie przypływu gospodarstw indywidualnych. Obraz tego ruchu w 1954 roku ilustruje tablica 3.

Tabl. 3. Zmiany zachodzące w ilości rodzin w spółdzielniach

Wyszczególnienie	W spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Przystąpiło rodzin ogółem	50	47
w tym: rodzin bezrolnych	31	32
gospodarstw do 2 ha	6	1
Wystąpiło lub wydalone ze spółdzielni	38	55

Do Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych wstępują przede wszystkim gospodarstwa od 5—10 ha, które w tym powiecie są najliczniejsze (tabl. 4).

Tabl. 4. Struktura arealowa gospodarstw w 1954 r.

Wyszczególnienie	Liczba gospodarstw w spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Ogółem	1 655	1 846
w tym: do 5 ha	207	428
5 — 10 ha	1 410	1 407
10 — 15 ha	38	11
Liczba rodzin bezrolnych	83	131

Chociaż Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze są atrakcyjne przede wszystkim dla chłopów średniorolnego, to jednak praktyka spółdzielni ząbkowickich wskazuje na to, że i chłopci małorolni widzą w tym typie statutowym możliwość poprawy swych warunków materialnych, aczkolwiek większe możliwości mają w spółdzielniach III typu.

Tabl. 5. Odsetek gospodarstw małorolnych zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych na końcu 1954 r.

Grupy obszarowe	W spółdzielniach typu	
	I b	II i III
do 2 ha	14,4	20,4
2 — 5 ha	54,6 ^a	69,6

^a Nie wzięto tu pod uwagę wsi Olbrachcice, w której struktura arealowa gospodarstw jest nietypowa dla powiatu (wieś podmiejska, występują głównie chłopcy-robotnicy).

Gospodarstwa do 2 ha w większości zarobkują poza rolnictwem i nie przystępują do spółdzielni produkcyjnej.

Gospodarstwa od 2—5 ha przystępują do spółdzielni w zależności od poziomu jej gospodarki. Spotykane są i takie wypadki, że w wyniku wzrostu dochodów spółdzielni powróciły do niej rodziny, które przy organizowaniu zespołowej gospodarki porzuciły swe gospodarstwa i zaczęły pracować poza rolnictwem. Na przykład do Stoszowic powróciło 5 rodzin (na 1 dniówkę obrachunkową uzyskano z podziału dochodu w 1954 r. — 12,20 kg zboża).

*

W naszych warunkach decydującym czynnikiem umocnienia zespołowej własności w spółdzielniach produkcyjnych jest rozwój zespołowej hodowli. Są niekiedy obawy, że rozwój spółdzielni produkcyjnych typu RZS I może wpłynąć hamująco na wzrost pogłowia zespołowego.

Statut Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego rzeczywiście nie przewiduje konieczności zakładania zespołowej hodowli. Mimo to jednak praktyka większości RZS I w Żąbkowicach Śląskich wskazuje na to, że wspólna hodowla zostaje najczęściej zapoczątkowana już w drugim roku zespołowego gospodarowania. Hodowla ta, chociaż powoli, ale z roku na rok rozrasta się. Jako typowy można wskazać przykład rozwoju pogłowia zespołowego w RZS I Tarnów.

Tabl. 6. **Rozwój zespołowego pogłowia w RZS I Tarnów**

Wyszczególnienie	Stan pogłowia zespołowego w sztukach		
	1. I 1953 r.	1. I 1954 r.	1. I 1955 r.
Bydło	1	25	36
Krowy	—	10	12
Trzoda chlewna	—	—	34
Maciory	—	—	4

Na koniec 1954 roku obsada zespołowego inwentarza żywego w powiecie żąbkowickim, w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, przedstawiała się następująco:

Tabl. 7. **Stan pogłowia zespołowego na 100 ha użytków rolnych w 1954 r.**

Rodzaj inwentarza żywego	Stan inwentarza w spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Konie	9,1 ^a	6,4
Bydło	6,9	12,8
Krowy	3,5	6,3
Trzoda chlewna	10,5	19,4
Maciory	1,0	2,4
Owce	11,6	16,2

^a Podana tu obsada koni odnosi się wyłącznie do gospodarstw przyzagrodowych (dodać jednak należy, że niektóre spółdzielnie posiadają również konie stanowiące własność zespołową — łącznie 30 sztuk).

Głównym bodźcem rozwoju zespołowej hodowli w tych spółdzielniach stało się przestrzeganie przez władze terenowe rozkładania obowiązkowych dostaw żywca i mleka z zespołowej gospodarki na poszczególnych członków, jeśli spółdzielnia samodzielnie nie mogła się z nich wywiązać. Na przykład w Budzowie każda rodzina musiała odstawić za spółdzielnię 200 litrów mleka oraz 100 kg żywca. W wyniku tego hodowla zespołowa wzrosła w ciągu 1954 roku, blisko dwukrotnie wzrosło поголовіе krów, przeszło dwukrotnie macior oraz trzykrotnie owiec.

Wzrost ten jest widoczny prawie we wszystkich Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych powiatu ząbkowickiego w 1954 roku i jest nawet bardziej intensywny niż analogiczny przyrost w spółdzielniach II i III typu.

Tabl. 8.

Przyrost zespołowego поголіwia w 1954 r.

Rodzaj inwentarza żywego	Przeciętny przyrost na spółdzielnię w spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Bydło	7,7	5,7
Krowy	3,8	3,1
Trzoda chlewna	15,0	11,6
Maciory	1,6	1,0
Owce	14,8	10,6

Główną, naszym zdaniem, przyczyną hamującą intensywniejszy rozwój zespołowej hodowli w ząbkowickich Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych jest nie tyle ich typ statutowy, ile brak większych budynków gospodarczych. Poszczególne miejscowe budynki najczęściej mogą pomieścić tylko kilka lub kilkanaście sztuk inwentarza — co w rezultacie utrudnia prawidłową organizację pracy oraz umożliwia różnego rodzaju nadużycia.

Analizując rozwój zespołowej hodowli w poszczególnych spółdzielniach można stwierdzić, że rozwija się ona proporcjonalnie do posiadanych stanowisk w większych budynkach gospodarskich. Tak więc na przykład cztery Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze w tym powiecie, dotychczas nie posiadające żadnej hodowli, nie posiadają także żadnych odpowiednich pomieszczeń. Natomiast RZS I Niedźwiedź, posiadając większe zabudowania gospodarskie (1 oborę na 60 sztuk, 1 chlewnię na 90 sztuk, 1 owczarnię na 400 sztuk), rozwinęło hodowlę zespołową do 66 sztuk bydła, 137 sztuk trzody chlewnej oraz 72 sztuk owiec. Nawet spółdzielnia Kobyla Głowa, która pierwsze wspólne prace rozpoczęła dopiero jesienią 1953 roku, już pod koniec 1954 roku posiadała 11 sztuk bydła oraz 30 sztuk trzody chlewnej właśnie dzięki temu, że istnieją tam 2 obory na 50 sztuk inwentarza żywego.

Nawet ogólne dane powiatowe wskazują, że ilość zespołowego inwentarza żywego jest limitowana przez ilość stanowisk w budynkach; tam gdzie jest więcej stanowisk — więcej jest inwentarza żywego.

W powiecie ząbkowickim, gdzie we wszystkich wsiach są już zorganizowane spółdzielnie, sprawa budownictwa gospodarczego w spółdziel-

niach produkcyjnych jest problemem palącym i trudnym. Olbrzymie zapotrzebowanie na materiały budowlane oraz trudności w zaopatrzeniu wymagają jak najszybszego uruchomienia własnych rezerw miejscowego budulca, np. z rozbiórki starych, mniejszych budynków.

Tabl. 9. Stan pogłowia zespołowego i liczba stanowisk w większych pomieszczeniach gospodarskich

Wyszczególnienie	We wszystkich spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Liczba posiadanych stanowisk dla bydła	945	1 618
Bydło, szt.	907	1 845
Liczba posiadanych stanowisk dla trzody	1 086	2 640
Trzoda chlewna, szt.	1 373	2 807

Należy przy tym zaznaczyć, że rozwiązanie problemu budownictwa gospodarczego będzie miało olbrzymie znaczenie dla przechodzenia RZS I do wyższych typów statutowych. Jednym z elementów, szczególnie ważnym dla spółdzielni o dużym areale ziemi, umożliwiającym przejście do wyższego typu będzie wybudowanie dużych stajni. Na przykład w Budzowie do przejścia tej spółdzielni do wyższego typu konieczne jest zbudowanie stajni na 100 sztuk koni.

Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze w Ząbkowicach, rozwijając zespołową hodowlę bydła, nastawiają się od razu na zakup i hodowlę sztuk o wysokiej produktywności („mniej krów, a więcej mleka”). W wyniku tego szereg spółdzielni uzyskuje przeciętnie ponad 2 500 litrów mleka rocznie od krowy. RZS Lubnów uzyskuje 3 028 litrów, RZS Strąkowa — 3 000, RZS Niedźwiedź — 2 702 itd.

Większość analizowanych spółdzielni posiada zespołowe maszyny: siewniki zbożowe i nawozowe, kosiarki, żniwiarki, snopowiązałki, młocarnie, kopaczki oraz często samochody ciężarowe. Na przykład RZS I Krzelków zakupiło z własnych funduszy 2 siewniki, 2 kosiarki, 1 młocarnię 1 kopaczkę, 1 śrutownik, 1 parnik, 8 wozów oraz 1 samochód ciężarowy.

Jednym ze źródeł powiększania zespołowej własności są coroczne odpisy na fundusz inwestycyjny, wynoszące około 10% dochodu ogólnego, oraz na fundusz społeczny (około 1%).

W 1954 roku wydzielono na fundusz inwestycyjny przeciętnie w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych: w RZS I — 152 zł, gdy w RSW i RZS — 136 zł. Jest kilka spółdzielni, które w 1954 roku wydzieliły na fundusz inwestycyjny ponad 100 tysięcy złotych, a na przykład spółdzielnia w Budzowie — 262 000 zł. W RZS I Krzelków z własnych funduszy przeprowadzono remont obory i chlewni, przebudowę chlewni, zakup maszyn oraz zakup inwentarza żywego.

Struktura zasiewów analizowanych spółdzielni jest nastawiona przede wszystkim na produkcję zbóż. Zbyt mały procent gruntów ornych znajduje się pod uprawą roślin pastewnych, co zresztą wiąże się ze stosunkowo jeszcze słabym rozwojem hodowli zespołowej.

Jednakże struktura zasiewów w 1954 roku w RZS I w zasadzie nie odbiega od struktury zasiewów w spółdzielniach wyższych typów.

Tabl. 10. Powierzchnia zasiana w odsetkach gruntów ornych

Rodzaj kultury	W spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Zbożowe	66,1	65,1
Przemysłowe	11,8	12,9
Pastewne	10,9	10,9

Dalszy rozwój hodowli winien doprowadzić do zmniejszenia areалу zbóż i podniesienia upraw pastewnych i buraków cukrowych.

Wyrazem troski o podniesienie produkcji rolniczej jest stosowanie w RZS I różnorodnych zabiegów agrotechnicznych i zootechnicznych, które w wielu wypadkach są realizowane nawet częściej i w większym zasięgu niż w spółdzielniach wyższych typów. Dla ilustracji tego zagadnienia wskażemy stopień stosowania niektórych podstawowych zabiegów agrotechnicznych w przeliczeniu na 100 ha gruntów ornych. Taki sposób przeliczenia, w celu porównania sytuacji na tym odcinku w różnych typach, nie będzie zawierał większego błędu ze względu na podobne w spółdzielniach tych typów warunki ekonomiczne, jak struktura zasiewów, ilość ziemi na pracującego czy na rodzinę itd.

Tabl. 11. Stan podstawowych zabiegów agrotechnicznych w 1954 r.

Rodzaj zabiegów agrotechnicznych	Na 100 ha gruntów ornych wykonano w spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Orki przedzimowe (ha)	54,5	48,7
Wałowanie „	30,0	24,0
Siew krzyżowy „	5,6	7,5
Kwadratowo-gniazdowe sadzenie ziemniaków (ha)	1,1	0,8
Bronowanie zbóż jarych (ha)	29,0	32,5

Ponadto w RZS I założono 84 przyzmy kompostowe, podczas gdy w spółdzielniach pozostałych typów — tylko 63.

Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze w Ząbkowicach Śląskich sprawnie zagospodarowują odłogi. Jeśli RZS i RSW zagospodarowały w 1954 roku 2 547 ha gruntów, co stanowi 21,2% posiadanych gruntów ornych, to Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze uprawiły 2 986 ha (co stanowiło 26,8%).

Przeciętne plony w q z ha dla wszystkich spółdzielni w powiecie kształtują się w 1954 roku w sposób następujący:

Tabl. 12.

Przeciętne plony w q z ha w 1954 r.

Ziemniopłody	W spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Żyto	14,4	13,7
Pszenica ozima	14,9	15,0
Pszenica jara	17,2	17,4
Jęczmień ozimy	15,1	13,1
Jęczmień jary	14,6	15,4
Owies	15,7	17,5
Kukurydza na ziarno ^a	19,2	14,3
Ziemniaki	90,8	83,4
Buraki cukrowe	132,7	141,3

^a W RZS I uprawiano 15,4 ha kukurydzy na ziarno, a w pozostałych spółdzielniach 9,8 ha.

Analizując dane tablicy 12 nie widzimy żadnych prawidłowości świadczących o różnicy typów, chociaż prawdopodobnie (według luźnych informacji) spółdzielnie wyższych typów posiadają na ogół lepsze gleby.

*

Udział członków i ich rodzin w pracy zespołowej z roku na rok wzrasta w miarę umacniania się spółdzielni. Na przykład w Tarnowie (wieś podmiejska) liczba dniówek obrachunkowych (bez inwentarzowych) na jednego pracującego w ciągu trzech lat istnienia spółdzielni wzrosła blisko trzykrotnie (z 80 na 220). Nie zawsze ten realny wzrost wyraża się w zwiększeniu przeciętnej liczby dniówek obrachunkowych przypadających na jednego pracującego. W niektórych spółdzielniach zarówno bardziej masowe wychodzenie w pole członków rodzin (a zwłaszcza kobiet, które wypracowują znacznie mniej dniówek obrachunkowych niż mężczyźni), jak i wprowadzenie prawidłowych norm i opłaty pracy czasowo obniżyły nawet przeciętną liczbę dniówek obrachunkowych w przeliczeniu na jednego pracującego.

Tabl. 13.

Udział w pracy zespołowej

Wyszczególnienie	Przeciętna liczba dniówek obrachunkowych ^a w spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Na 1 pracującego	188,3	222,0
1 rodzinę	360,4	433,0
1 członka spółdzielni	282,4	323,4
1 członka rodziny	90,0	122,3

^a Bez dniówek inwentarzowych.

A zatem w Stoszowicach, chociaż przeciętna liczba wypracowanych dniówek obrachunkowych na jednego pracującego w ciągu dwóch ostatnich lat zmalała z 200 do 155, to jednak wzrosła liczba pracujących (blisko o 50% — członkowie rodzin) i absolutna liczba wypracowanych dniówek obrachunkowych (bez inwentarzowych) o blisko 40%. Ponadto spółdzielnia zaczęła przeprowadzać rewizję norm.

Przeciętna liczba dniówek obrachunkowych (bez inwentarzowych) w przeliczeniu na jednego pracującego czy też na jedną rodzinę w RZS I jest niższa niż w spółdzielniach wyższych typów (tabl. 13). Wynika to ze słabiej rozwiniętej hodowli w RZS I oraz mniejszego udziału członków rodzin tych spółdzielni w pracy zespołowej.

Szczególnie mały jest jeszcze udział kobiet w pracy zespołowej, wychodzą one do pracy w spółdzielni jedynie w okresie nasilenia robót w polu oraz przy uprawie buraków cukrowych, np. w Stoszowicach w 1954 roku kobiety wypracowały zaledwie 15% wszystkich dniówek obrachunkowych (bez inwentarzowych); jest to i tak postępek w stosunku do 1953 roku, w którym uzyskiwały niecałe 11%.

Młodzież najczęściej uczy się bądź też pracuje poza rolnictwem, choć sporo jest wypadków, że młodzież ta dorywczo także pracuje w gospodarstwie zespołowym (w okresie letnim). Wydaje się konieczne założenie średniej szkoły rolniczej dla czterech sąsiednich powiatów (o dużym procencie uspołdzielczenia), aby w ten sposób wzbudzić zainteresowanie młodzieży dla rolnictwa. Pomimo znacznych trudności w prawidłowym organizowaniu pracy, jakie stwarza ten typ statutu (konie i maszyny w indywidualnym posiadaniu członków), znaczna część spółdzielni obecnie nie ma już kłopotów z werbowaniem ludzi do pracy, a nawet niektóre większe i starsze spółdzielnie wprowadziły u siebie prawidłową organizację pracy w produkcji roślinnej z podziałem na stałe brygady (ze stałym przydziałem pól, maszyn i sprzężaju). Taką prawidłową organizację wprowadziło RZS I Budzów, które utworzyło trzy stałe brygady. Każda brygada ma szczegółowy plan pracy dla poszczególnych kampanii z podziałem na różne rodzaje prac (np. bronowanie, siew nawozów, siew ziarna itd.). Przy każdym rodzaju prac jest wymieniona:

- a) ilość prac, jakie ma wykonać POM (w ha),
- b) ilość prac, jakie ma wykonać spółdzielnia (w ha),
- c) nazwiska członków brygady, którzy mają pracować,
- d) sprzężaj i maszyny, jakimi mają pracować członkowie,
- e) nazwisko członka odpowiedzialnego za wykonanie całości danego rodzaju pracy oraz za opiekę nad zespołowymi maszynami.

Niemal wszystkie spółdzielnie stosują system tzw. „ogniw rodzinnych” przy uprawie buraków cukrowych. Polega on na tym, że dzieli się cały areal zespołowych buraków cukrowych na działki do indywidualnej pielęgnacji (przecinka, przerywka itd.) i wykopków przez poszczególne rodziny.

Za wykonaną na działce pracę zalicza się dniówki obrachunkowe, za użyczony sprzężaj czy maszyny — dniówki inwentarzowe. Niektóre spółdzielnie wprowadzają u siebie obowiązek wynawożenia otrzymanej do obróbki działki; za dostarczony obornik otrzymują członkowie część liści i wyłóków ze swojej działki (wielkość tej części zależy przede wszyst-

kim od stanu hodowli zespołowej). Ten ostatni sposób jest stosowany między innymi w Budzowie.

W większości spółdzielni opłata za pracę ludzką jest w zasadzie zaliczana według wzorcowej tabeli norm i dniówek obrachunkowych, z tym że często brana jest za podstawę dolna granica norm (tabela norm i opłaty za pracę w Budzowie patrz tabl. 15). Jednakże i z tym mankamentem sam fakt wprowadzania wzorcowych norm i opłaty za pracę jest wyrazem organizacyjnego umacniania się większości RZS I w Ząbkowicach Śląskich.

W niektórych spółdzielniach dyskutuje się nad przejściem do opłaty za pracę przy burakach cukrowych od 1 q wyprodukowanych buraków. Na przykład w Rudnicy podzielono cały areał buraków cukrowych na 25-arowe działki między poszczególne rodziny. Za każdy wyprodukowany 1 q buraków spółdzielnia ma zaliczyć 0,75 dniówki obrachunkowej (w opłacie jest zawarta praca ludzka oraz koni i sprzężaju), a za każdy kwintal uzyskany ponad planowany plon (35 q z 25 arów — tereny podgórskie) rodzina otrzymuje premię w postaci 2 kg cukru.

Nie znaczy to oczywiście, że problem organizacji i opłaty pracy w tych spółdzielniach jest już w pełni rozwiązany.

W spółdzielniach najsłabszych nie są wprowadzane faktycznie żadne normy, istnieją tendencje do zrównywania opłaty i zmniejszania jej do jednej dniówki obrachunkowej. Na przykład w Olbrachcicach (najsłabszym RZS I w powiecie) członkowie nie chcą wprowadzania norm i żądają za jeden dzień pracy — jednej dniówki obrachunkowej; wszelkie dotychczasowe próby wprowadzenia prawidłowego systemu opłat nie dają żadnych rezultatów.

*

W zbadanych poprzez wywiady 10 spółdzielniach typu RZS I przeważają gospodarstwa jednokonne. Gospodarstwa bezkonne i dwukonne występują w mniejszości (tabl. 14). Podobna sytuacja jest w pozostałych RZS I.

Tabl. 14. **Struktura rodzin w spółdzielni w zależności od stanu posiadania koni**

Nazwa spółdzielni	Gospodarstwa			
	Ogółem	w tym		
		bez konia	z jednym koniem	z dwoma końmi
w procentach				
Budzów	100	34,5	48,3	17,2
Stoszowice	100	17,3	73,1	9,6
Tarnów	100	32,1	60,3	7,6
Olbrachcice	100	28,0	68,0	4,0

W wielu spółdzielniach członkowie ograniczają korzystanie z koni gospodarstw dwukonnych, w wyniku czego te ostatnie sprzedają jednego konia. Na przykład w Krzelkowie po ostatnim rozliczeniu wszystkie go-

spodarstwa dwukonne sprzedają po jednym koniu, gdyż zarząd pozwalał im pracować dwoma końmi tylko w okresach nasilenia prac, a w pozostałych okresach musieli się sprzęgać. Obecnie w tej spółdzielni po dwa konie posiadają tylko dwaj nowoprzyjęci członkowie.

W Lubnowie warunkiem otrzymania pracy dla koni i większych maszyn jest udział całej rodziny w obsłudze danej maszyny. Na przykład zezwolono członkowi na kopanie zespołowych ziemniaków jego własną kopaczką, pod warunkiem jednak, że cała jego rodzina będzie zbierać za nią ziemniaki.

Wypadki kupna konia są stosunkowo nieliczne i jeśli występują, to tylko u byłych bezkonnych. Na przykład w Budzowie trzy rodziny dawniej bezkonne dokupiły po jednym koniu.

W Lubnowie przy zakładaniu spółdzielni, w obawie przed III typem, 15 rodzin sprzedało konie; później 5 z nich dokupiło, ale już tylko po jednym koniu.

W większości spółdzielni za korzystanie z konia ze sprzężajem (pługi, brony, wozy itd.) zalicza się od 1,5 do 2 dniówek obrachunkowych. Jednakże w spółdzielniach większych i starszych, silniejszych organizacyjnie, opłata za korzystanie z koni jest uzależniona od rodzaju pracy oraz od wykonania normy przez człowieka pracującego danymi końmi lub maszynami. Zilustruję to na przykładzie Budzowa.

Tabl. 15. Tabela norm i opłat niektórych prac i usług w Budzowie

Rodzaj pracy	Norma dzienna w ha	Opłata w dniówkach za wykonanie dziennej normy ^a		
		Inwentarz żywy	Inwentarz martwy	Praca
Podorywka dwuskibowcem 1 człowiek, 2 konie	1	3,80	0,50	1,40
Bronowanie na orce odleżałej — brony lekkie posiewne	7	3,40	0,70	1,40
Walowanie wałem gładkim	4	3,40	0,40	1,00
Siew buraka cukrowego	3	3,60	1,80	3,00
Obsypywanie ziemniaków konnym obsypnikiem	0,70	1,80	0,28	1,40
Koszenie snopowiązałką — 2 lu- dzi, 3 konie	3,00	5,40	2,25	3,40
Koszenie zboża żniwiarką — 1 człowiek, 2 konie	2,50	3,60	1,25	1,80
Grabienie ścierniska konną gra- biarką	4,00	1,80	0,40	0,80

^a Za pracę — w dniówkach obrachunkowych, a za korzystanie z koni i maszyn członkowskich — w dniówkach inwentarzowych.

Należy podkreślić, że aczkolwiek z wielkimi oporami występuje jednak coroczne obniżenie opłaty za korzystanie z koni. Na przykład w 1955 roku w Budzowie obniżono opłatę za korzystanie z koni o 10—20% (przy lżejszych pracach — więcej, przy cięższych — mniej).

W RZS I w Ząbkowicach stosowane są dwa rodzaje rozliczenia się spółdzielni za korzystanie z maszyn członkowskich:

1) członkowie nie otrzymują opłaty za maszyny, ale remont tych maszyn odbywa się na koszt spółdzielni (najczęściej spółdzielnie te posiadają własne warsztaty);

2) członkowie otrzymują opłatę w dniówkach inwentarzowych, ale remonty odbywają się na ich koszt.

Ten drugi sposób zyskuje coraz więcej zwolenników. Możliwość uzyskania przez spółdzielnię maszyn POM zmusza członków do dbania o swoje maszyny i do pełnego ich wykorzystania w gospodarce spółdzielczej.

W ciekawy sposób spółdzielnia w Tarnowie ustaliła opłatę za korzystanie z maszyn członkowskich. Spółdzielnia ta przyjęła za podstawę opłaty GOM przeliczone na dniówki inwentarzowe według wartości dniówki obrachunkowej w poprzednim roku. Szczegółowiej ilustruje to tablica 16.

Tabl. 16. Wycena opłaty za korzystanie z maszyn członkowskich w Tarnowie

Rodzaj maszyny	Ilość wykonanej pracy		Opłata wg cennika GOM w zł	Liczba zaliczonych dniówek inwentarzowych		
	ha	dni pracy		ogółem	za 1 dzień	za 1 ha
Kosiarka	40	16	896	29,33	1,83	0,73
Grabiarka	203	34	340	11,33	0,33	0,06
Wał gładki	54	7	196	6,53	0,93	0,12
Snopowiązałka	5	2	180	6,0	3,0	1,20
Kopaczka	3,50	3,5	126	4,20	1,20	1,20
Roztrzaskacz siana	15,0	3	36	1,20	0,40	0,08

Opłata za obornik oddawany do spółdzielni jest bardzo różnorodna. Niektóre spółdzielnie za obornik zaliczają dniówki inwentarzowe (od 1,5—2,5 dniówek inwentarzowych za tonę obornika). Inne zaś spółdzielnie dają członkom działki do uprawy ziemniaków (13—30 arów), za które członkowie obowiązani są dać obornik. Niewielka część spółdzielni daje bez rozliczeń słomę, a bierze bez kontroli obornik.

Warto tu pokazać ciekawy, choć odosobniony wypadek znaczenia zbyt wysokiej opłaty za obornik. W Tarnowie wysoka wycena obornika (4 dniówki za tonę) spowodowała wśród członków niemal „współzawodnictwo” o zebranie i oddanie do spółdzielni jak największej ilości obornika (wymiatano każdą słomkę nawet z bazy spółdzielni). W rezultacie gospodarstwo bezkonne wniosło do spółdzielni przeciętnie 15,5 tony, gospodarstwo jednokonne — 25,5 tony, a gospodarstwo dwukonne — 47 ton obornika.

Analizując rodzaj i wysokość opłaty za obornik w Tarnowie trzeba widzieć dobre i złe strony tego zjawiska. Jako dobrą stronę należy bezwzględnie uznać to, że wysoka opłata w dniówkach inwentarzowych (przy podziale dochodu dniówka inwentarzowa = dniówka obrachunkowa) wpłynęła mobilizująco na oddanie spółdzielni dużej ilości obornika, co niewątpliwie wpłynęło z kolei na wzrost plonów. Ale z drugiej strony:

„namnożyła” dużą ilość dniówek inwentarzowych, co obniżyło realną wartość opłaty za jedną dniówkę obrachunkową oraz powstały warunki, aby gospodarstwa powiększały ilość swego inwentarza (więcej obornika — więcej paszy — więcej inwentarza itd.).

Wydaje się, że najstuszniejszym rozwiązaniem formy opłaty za obornik byłaby wymiana słomy za obornik: za konkretną ilość już oddanego do spółdzielni obornika członek otrzymuje konkretną ilość słomy ściółkowej (natomiast słoma pastewna byłaby dzielona według przepracowanych dniówek obrachunkowych).

We wszystkich RZS I w powiecie ząbkowskim zaliczane dniówki inwentarzowe (za konie, maszyny i obornik) stanowią 30,2% wszystkich dniówek obrachunkowych (łącznie z inwentarzowymi). Są oczywiście spółdzielnie, w których dniówki inwentarzowe stanowią dużo niższy procent (w Strąkowej — 8%, w Kobylej Głowie — 15,5%) lub wyższy (w Tarnowie, gdzie zaważyła wysoka wycena obornika oraz duża jego ilość oddana do spółdzielni — 42%).

Jak kształtuje się podział wypracowanych dniówek obrachunkowych (łącznie z inwentarzowymi) w zależności od źródła ich uzyskania, wskaże zestawienie (tabl. 17) dokonane na przykładzie RZS I Tarnów (dane za 1954 rok).

Tabl. 17. Podział wypracowanych dniówek obrachunkowych lub inwentarzowych w zależności od źródła ich otrzymania

Rodziny	Liczba rodzin	Przeciętnie na 1 rodzinę wypadło dniówek obrachunkowych lub inwentarzowych				
		za pracę	za konie	za maszyny	za obornik	ogółem
Bez koni	17	263	—	18	62	343
z 1 koniem	32	378	306	24	112	820
z 2 końmi	4	417	444	15	188	1 064

Na niższą przeciętną ilość dniówek obrachunkowych uzyskanych za pracę w grupie rodzin bezkonnych wpłynął fakt, że są to rodziny bądź mniej liczne niż w pozostałych grupach, bądź takie, których członkowie pracują poza rolnictwem (wśród rodzin nie posiadających koni pracuje w spółdzielni przeciętnie dwie osoby z rodziny, wśród posiadających 1 konia — blisko 3 osoby, a wśród posiadających po 2 konie — ponad 4 osoby).

Biorąc pod uwagę, że w Tarnowie w 1954 roku na jedną dniówkę obrachunkową wypadło z podziału dochodu 4 kg zboża, to poszczególne grupy rodzin uzyskały przeciętnie od 13,7 q do 42,6 q zboża (tabl. 18).

Należy zwrócić uwagę, że przeciętna ilość zboża otrzymana za pożyczanie koni do spółdzielni zaledwie pokrywa ich zapotrzebowanie na ziarno jako paszę, i to w większym stopniu w gospodarstwach posiadających jednego konia, w mniejszym — w gospodarstwach posiadających po dwa konie. Nic więc dziwnego, że członkowie nie są zainteresowani materialnie w nabywaniu dodatkowych koni, a niektóre dawne gospodarstwa śred-

niackie nawet sprzedawały konie (w Tarnowie na 17 gospodarstw nie posiadających koni 12 — to dawne gospodarstwa posiadające ponad 7 ha; w Budzowie 5 rodzin sprzedawało konie).

Tabl. 18. Podział uzyskanego zboża w zależności od źródła jego otrzymania

Rodziny	Przeciętnie na 1 rodzinę wypadło zboża z podziału dochodu (w q)				
	za pracę ludzką	za konie	za maszyny	za obornik	ogółem
Bez koni	10,52	—	0,72	2,48	13,72
Z 1 koniem	15,12	12,24	0,96	4,48	32,80
Z 2 końmi	16,68	17,76	0,60	7,52	42,56

*

Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze w Ząbkowicach Śląskich odznaczają się stosunkowo wysoką produkcją oraz znaczną sprzedażą czterech podstawowych zbóż * (tabl. 19).

Tabl. 19.

Przeciętna produkcja towarowa zbóż w 1954 r.

Wyszczególnienie	W spółdzielniach typu	
	I b	III
Produkcja na 1 ha gruntów ornych w q	9,9	9,9
Towarowość w % produkcji globalnej	38,6	36,2
Sprzedaż na 1 ha gruntów ornych w q	3,8	3,6

Nieco wyższa towarowość zbóż w RZS I niż w wyższych typach spółdzielni wynika z następujących faktów:

- 1) z mniejszego zapotrzebowania wewnętrznego RZS I na pasze (mniejsza hodowla zespołowa, brak koni w gospodarce zespołowej),
- 2) z nieco lepszego wykonania obowiązkowych dostaw w zbożu. Wydaje się, że „z lżejszym sercem” ściągane są obowiązkowe dostawy ze spółdzielni I b, „jako mniej socjalistycznego typu”. Tę tezę potwierdziłby fakt, że RZS I w dostawach innych produktów wywiązały się nieźle, chociaż hodowla zespołowa jest stosunkowo słaba, a członkowie oddają obowiązkowe dostawy za spółdzielnię z trudnością (tabl. 20).

* Towarowość nie uwzględnia tu opłaty za POM. W wypadku uwzględnienia należności za POM towarowość wzrosłaby o dalsze około 10%.

Tabl. 20. Wykonanie obowiązkowych dostaw w 1954 r. w odsetkach wymiaru

Ziemliopłaty	W spółdzielni typu	
	I b	II i III
Zboże	95,9	93,0
Ziemniaki	90,7	63,3
Mięso	76,0	77,3
Mleko	89,2	99,0

- 3) Wyższe plony żyta w RZS I umożliwiły wykonanie większej części obowiązkowych dostaw zbóż we właściwym produkcie, a nie w zamiennikach.
- 4) RZS I sprzedały więcej na wolnym rynku niż spółdzielnie wyższych typów.

Tabl. 21. Wołnorynkowa sprzedaż zboża w 1954 r.

Wyszczególnienie	We wszystkich spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Powierzchnia gruntów ornych w ha	11 132	12 013
Ilość sprzedanego zboża w q	1 662	519

Trudno powiedzieć, które z wymienionych przyczyn najbardziej zażyły na wskaźnikach przeciętnych, jednakże wszystkie one występują w różnych spółdzielniach.

Wydajność pracy i towarowość zbóż w przeliczeniu na jednego pracującego są również wyższe w RZS I niż w spółdzielniach wyższych typów (tabl. 22).

Tabl. 22. Produkcja towarowa zbóż w przeliczeniu na jednego pracującego

Wyszczególnienie	W spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Produkcja (w q)	33,0	31,1
Sprzedaż (w q)	13,0	11,0
Wydano członkom (w q)	13,2	8,6

Większa wydajność pracy tłumaczy się tutaj przede wszystkim nieco większą ilością ziemi przypadającej na jednego pracującego w RZS I*.

* Tezę o wyższej towarowości zbóż w Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych niż w spółdzielniach pozostałych typów oraz uzasadnienie tego faktu potwierdzają dane uzyskane z materiałów dotyczących 2 000 spółdzielni produkcyjnych, które już

Podobnie towarowość ziemniaków jest wyższa w RZS I niż w wyższych typach (tabl. 23) i w zasadzie wynika z tych samych przyczyn, co wyższa towarowość zbóż.

Tabl. 23. **Produkcja i towarowość ziemniaków w 1954 r.**

Wyszczególnienie	W spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Produkcja na 1 ha gruntów ornych w q	6,9	6,9
Towarowość w % produkcji globalnej	23,3	17,0
Sprzedaż na 1 ha gruntów ornych w q	1,6	1,2
Produkcja na 1 pracującego w q	24,9	20,7

Produkcja ziemniaków na jednego pracującego jest wyższa w RZS I na skutek wyższych plonów.

Jeżeli chodzi o mleko i żywiec, to i produkcja, i sprzedaż z zespoło-

w 1951 roku dzieliły dochód (RZS I w tej zbiorowości stanowią około 4%). Pokazują to następujące zestawienia:

Produkcja i sprzedaż zbóż w 1954 r.

Wyszczególnienie	We wszystkich spółdzielniach typu		
	I b	II	III
Produkcja na 1 ha gruntów ornych	7,4	7,2	7,5
Globalna sprzedaż w % produkcji, w tym:	39,7	33,8	34,9
państwu	30,0	23,3	27,0
na wolnym rynku	2,5	1,9	1,2
należności za prace POM	7,2	8,6	6,7
Sprzedaż ogółem na 1 ha gruntów ornych (w q)	3,0	2,5	2,7

Procent wykonania obowiązkowych dostaw w zbożu jest wyższy w RZS I niż w pozostałych typach i wynosi: w RZS I—86,1, w RSW—81,9 oraz w RZS—82,4.

Wydażność pracy i towarowość zbóż na jednego pracującego

Wyszczególnienie	We wszystkich spółdzielniach typu		
	I b	II	III
Produkcja (w q)	27,7	22,6	25,9
Sprzedaż (w q)	11,1	7,8	9,0
Wydano członkom (w q)	10,7	7,0	9,5

wej hodowli w RZS I jest o połowę niższa niż w spółdzielniach wyższych typów (tabl. 24 i 25).

Tabl. 24. **Produkcja i sprzedaż mleka w 1954 r.**

Wyszczególnienie	W spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Produkcja na 1 ha użytków rolnych	54,0	106,0
Towarowość w % produkcji globalnej	79,1	75,2
Sprzedaż na ha użytków rolnych w litrach	42,6	79,0

Jeśli spółdzielnie II i III typu sprzedają nadwyżki mleka, to w RZS I cała globalna produkcja zaledwie może pokryć zapotrzebowanie obowiązkowych dostaw. Plan obowiązkowych dostaw mleka z 1 ha wynosi bowiem w spółdzielniach typu I b — 53 litry, w spółdzielniach zaś II i III typu — 63 litry.

Podobnie jak z mlekiem przedstawia się sprawa obowiązkowych dostaw żywca (tabl. 25).

Tabl. 25. **Obowiązkowe dostawy i sprzedaż żywca w 1954 r.**

Wyszczególnienie	W spółdzielni typu	
	Ib	II i II
Plan obowiązkowych dostaw na 1 ha użytków rolnych (kg)	18,0	17,0
Wykonanie obowiązkowych dostaw na 1 ha użytków rolnych (kg)	13,9	13,2
Sprzedaż z zespołowej hodowli na 1 ha użytków rolnych (kg)	6,9	17,0 ^a

^a Sprzedaż z zespołowej hodowli jest wyższa na skutek tego, że wiele spółdzielni sprzedaje nadwyżki, jednak w całej masie spółdzielnie te nie wywiązały się z obowiązkowych dostaw żywca.

Na skutek realizowania przez członków obowiązkowych dostaw za spółdzielnię wykonanie obowiązkowych dostaw żywca w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych w RZS I nie jest niższe niż w spółdzielniach pozostałych typów, a nawet nieco wyższe.

*

We wszystkich zbadanych metodą wywiadu spółdzielniach powiatu ząbkowickiego dochód ogólny systematycznie wzrasta, i to nie tylko globalnie, ale również w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych. Oto kilka przykładów.

Tabl. 26. **Dochód ogólny w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych**
(w zł)

Nazwa spółdzielni	1951	1952	1953	1954
Budzów	327	455	1 082	1 938
Stoszowice	*	*	1 443	2 440
Tarnów	*	1 349	1 827	2 292
Wszystkie RZS I				1 553
Wszystkie RSW i RZS				1 325

Aczkolwiek wzrost dochodu ogólnego jest bezsprzeczny, to jednak w 1954 roku jest on nieco podwyższony przez fakt przeliczenia po cenach wolnorynkowych części produkcji przeznaczonej do podziału między członków, która w RZS I jest większa na skutek mniejszego jej zużycia w gospodarce zespołowej (mniejsza hodowla, brak koni)*.

Fakt ten wpływa również na podwyższenie sum odpisywanych na fundusze, chociaż procent dochodu ogólnego wydzielany na fundusze pozostaje bez zmian (przeważnie 10% na fundusz inwestycyjny i 1% na fundusz społeczny)**.

W Budzowie na przykład odpisy na fundusz inwestycyjny wzrosły z 150 495 zł w 1953 roku do 262 361 zł w 1954 roku, chociaż areał zespołowego gospodarstwa w ciągu 1954 roku wzrósł tylko o 66 ha.

W wyniku takiej sytuacji w RZS I ponad 30% dochodu ogólnego w gotówce odprowadza się na fundusz inwestycyjny i społeczny.

Wydaje się, że w związku z nowym sposobem obliczania dochodu ogólnego należałoby zanalizować słuszność wydzielania 10% (minimum dla

* Należy podkreślić, że także według danych 2 000 spółdzielni produkcyjnych, które już dzieliły dochód w 1951 roku, dochód ogólny w Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych jest wyższy niż w spółdzielniach pozostałych typów.

Dochód ogólny w 1954r.	W spółdzielniach typu		
	Ib	II	III
Na 1 ha użytków rolnych	1 081,5	1 006,6	994,7
Na 1 pracującego	5 291,7	4 091,3	4 292,4

* Także — według danych 2 000 starszych spółdzielni produkcyjnych — procent oraz wysokość kwot odpisywanych na fundusz inwestycyjny są wyższe w RZS I niż w pozostałych typach:

Wydzielono na fundusz inwestycyjny	W spółdzielniach typu		
	I b	II	II
% dochodu ogólnego	12,6	10,1	11,0
Przeciętnie na 1 ha użytków rolnych	136,6	101,9	109,0

spółdzielni w tym powiecie) na fundusz inwestycyjny i ewentualność obniżenia odpisu do 7—8%.

Ponadto biorąc pod uwagę, że RZS I wydzielają za wkłady gruntowe (10,8% z dochodu podzielnego w skali powiatu) też z części gotówkowej dochodu, co stanowi drugie 30%, do podziału na dniówki obrachunkowe pozostaje zaledwie 40% dochodu ogólnego w gotówce. Nic więc dziwnego, że część gotówkowa dniówki jest w tych spółdzielniach często bardzo niska, a często nie ma jej wcale. Nie pozostaje to bez wpływu na rodziny nie posiadające koni oraz na młodzież.

Znamienny jest przykład spółdzielni w Niedźwiedziu (spółdzielnia starszej, dużej — 92 rodziny — i już nieco organizacyjnie umocnionej), gdzie prawie cały dochód podzielnego w gotówce został oddany za wkłady gruntowe. Na dniówkę obrachunkową wypadło w gotówce 0,53 zł, ale na 1 ha przeliczeniowy wypadło 351 zł. Jeden z członków otrzymał za wkłady ponad 3 000 zł. Doprowadziło to do zadrażeń i rozgoryczenia szczególnie wśród młodzieży, a 5 młodych opuściło spółdzielnię.

Wydaje się, że szablonowe trzymanie się statutu, przewidującego wydzielanie 20% dochodu podzielnego za wkłady gruntowe (a podobno były takie instrukcje) w powiecie, gdzie we wszystkich wsiach są spółdzielnie, jest nie tylko zbędne, ale może być szkodliwe. W powiecie ząbkowskim jest sporo wypadków nadmiernego wydzielania dochodu na odpisy za wkłady ziemi.

Oto kilka przykładów.

Tabl. 27. Porównanie wysokości opłaty za wkłady gruntowe z wysokością gotówkowej części dniówki obrachunkowej

Nazwa spółdzielni	Liczba rodzin	Wysokość dniówki obrachunko- wej w gotówce	Globalna suma wydzie- lana na wkła- dy za ziemię w zł	Wypada na 1 ha przeli- czeniowy w zł
Strąkowa	27	—	80 825	436,0 /
Lubnów	93	1,40	157 696	270,12
Kobyła Głowa	21	—	37 129	306,0

Przeciętna wysokość dniówki obrachunkowej w RZS I jest wyższa w części naturalnej, a niższa w gotówkowej od wysokości dniówki w spółdzielniach pozostałych typów (tabl. 28).

Tabl. 28. Na jedną dniówkę obrachunkową wypadło w 1954 r.

Wyszczególnienie	W spółdzielniach typu	
	I b	II i III
Zboże (kg)	5,3	3,8
Ziemniaki „	2,4	2,4
Siano łąkowe „	1,2	0,45
Gotówka zł	5,6	7,8

Przeciętny dochód w zbożu na jedną rodzinę w zasadzie pokrywa zapotrzebowanie rodziny i gospodarstwa przyzagrodowego na zboże. W wypadkach uzyskania przez rodzinę dużej liczby dniówek obrachunkowych pozostają nadwyżki zboża, które raczej są sprzedawane aniżeli przeznaczone na tuczenie trzody.

Przeciętnie na rodzinę wypada z podziału dochodu w RZS I — 25,3 q zboża, a w RZS i RSW — 16,6 q zboża. Jeśliby jednak od dochodu rodziny w RZS I odjąć ilość zboża, jaką musi wydatkować rocznie rodzina na utrzymanie konia w gospodarstwie przyzagrodowym (0,7 konia przeciętnie na jedną rodzinę $\times$ 12 q zboża rocznie = 8,4 q), to okaże się, że przeciętny dochód w zbożu na jedną rodzinę jest jednakowy w spółdzielniach wszystkich typów.

*

W kilku spółdzielniach istnieje zwyczaj dawania członkom działek ziemniaczanych w masywie spółdzielni. Kompleksy działek są umieszczane w płodozmianie spółdzielni — co rok w innym miejscu. Członek otrzymując taką działkę nawozi ją obornikiem, daje swoje sadzeniaki, obróbkę i pielęgnację oraz sam zbiera plon. Zarządy tych spółdzielni stwierdzają, że zespołowa gospodarka osiąga dzięki temu systemowi następujące korzyści.

1. Spółdzielnia co roku uzyskuje pole dobrze nawożone i odchwaszczone, co daje jej możliwość uzyskania dobrego stanowiska pod rośliny następne — np. RZS I Budzów przy przeciętnym plonie pszenicy jarej około 20 q z ha uzyskiwało w niektórych kompleksach z pól po ziemniakach działkowych do 39 q z ha.

2. Możliwość mechanicznej uprawy kompleksu działek umożliwia odciążenie ludzi i sprzężaju od „dłubaniny” na stałych działkach (bowiem działki przy domu głównie zasiewane są roślinami pastewnymi, które nie wymagają większych nakładów pracy) i umożliwia wzięcie większego udziału w pracach spółdzielni.

3. Działki ziemniaczane są elementem przyciągającym chłopów do spółdzielni — chłopie nie obawiają się bowiem braku paszy dla inwentarza przyzagrodowego.

Mówiąc o historii działek w Budzowie przewodniczący tej spółdzielni powiedział: „Z przystępowaniem ludzi przy zakładaniu spółdzielni było różnie, ale skoro już się spółdzielnię założyło, to trzeba tak kombinować, aby ludzie nie uciekli. Właśnie działki ziemniaczane i inne (Budzów wyrósł z ZUZ) były tym elementem przywiązującym ludzi. Później przyzwyczaili się i przekonali się do zespołowej gospodarki. Działki w spółdzielczych masywach z roku na rok zmniejszają się, a kiedy doprowadzimy wszystkie najgorsze kawałki ziemi, to i one nie będą miały racji bytu. Zakładano spółdzielnię z 17 chłopów, i to wielu niechętnych, dziś jednoczymy prawie całą naszą i sąsiednią wieś — ponad 220 rodzin”.

Naszym zdaniem, sprawa działek ziemniaczanych wymaga dalszych, opartych na szerszym materiale badań.

W gospodarstwach przyzagrodowych członkowie posiadają przeważnie: 1 konia, 2 krowy z przychówkiem oraz 4—6 sztuk trzody chlewnej.

Posiadanie trzech krów dojnych jest raczej rzadkością. Wielkość działek przyzagrodowych wynosi przeważnie około 60 arów, w tym od 40 do 50 arów ziemi uprawnej.

Główne uprawy — to ziemniaki, warzywa, buraki pastewne, czasem mieszkanki.

*

W powiecie Ząbkowice Śląskie 12 Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych przeszło na wyższy typ statutowy, a część z nich dokonała tego przejścia mając odpowiednie warunki gospodarcze, organizacyjne i polityczne.

Jako przykład prawidłowego przejścia można tu podać RZS I Sadlno, które pod koniec 1954 roku przyjęło typ Rolniczego Zespołu Spółdzielczego.

Bezpośrednim bodźcem decydującym o przejściu tej spółdzielni na III typ stał się dla niej przydział z PFZ 43-hektarowego gospodarstwa ogrodniczego. Uzyskanie tego specyficznego i to dość dużego gospodarstwa wymagało już wprowadzenia bardziej sprawnej organizacji pracy oraz skoncentrowania koni w gospodarce zespołowej. Ponadto dużą rolę odegrała perspektywa osiągania wysokich dochodów gotówkowych oraz możliwość otrzymywania większej ilości dniówek obrachunkowych za udział członków w pracy zespołowej niż za wypożyczanie koni (ze względu na specyfikę ogrodnictwa).

Ale nie tylko ten fakt spowodował przejście RZS I Sadlno na III typ. Dojrzały już tam następujące warunki:

Po pierwsze, spółdzielnia obejmowała już większość gospodarstw we wsi. Na koniec 1954 roku było w spółdzielni 55 gospodarstw oraz 8 rodzin bezrolnych, a poza spółdzielnią pozostało tylko 35 gospodarstw, przy czym 16 z nich posiada do 2 ha ziemi i pracuje poza rolnictwem.

Po drugie, posiadając większe budynki spółdzielnia rozwinęła poważnie hodowlę. Na 476 ha ziemi ogółem posiadała na koniec 1954 roku w hodowli zespołowej: 3 konie, 50 sztuk bydła oraz 88 sztuk trzody chlewnej.

Po trzecie, posiadała wiele wspólnych maszyn i narzędzi rolniczych.

Po czwarte, na skutek dużego udziału POM w podstawowych pracach spółdzielni, posiadania własnych koni oraz wielokierunkowego rozwoju produkcji (hodowli, roślin przemysłowych, a więc gałęzi pracochłonnych) malało znaczenie dniówki inwentarzowej. W 1954 roku ilość zaliczonych dniówek inwentarzowych stanowiła 14% ogółu dniówek obrachunkowych (łącznie z inwentarzowymi).

I po piąte, członkowie dobrowolnie zrezygnowali w 1954 roku z opłaty za wkłady gruntowe, aby tym samym podnieść wartość dniówki obrachunkowej. W 1954 roku wysokość dniówki obrachunkowej w części gotówkowej wyniosła 15 zł, a więc była prawie trzykrotnie większa niż przeciętna wysokość we wszystkich Rolniczych Zrzeszeniach Spółdzielczych powiatu Ząbkowice Śląskie.

Reasumując należy stwierdzić, że Rolnicze Zrzeszenia Spółdzielcze w powiecie Ząbkowice Śląskie

- 1) objęły większą ilość wsi i gospodarstw w powiecie, w tym również pokaźną ilość gospodarstw małorolnych,
- 2) umacniają zespołową własność, zakładając zespołową hodowlę, zakupując wspólne maszyny, walcząc o wysokie plony poprzez stosowanie nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych, prawidłowo wydzielając odpisy na fundusze inwestycyjne,
- 3) członkowie tych spółdzielni wiążą się coraz bardziej z gospodarką zespołową przez coraz większy udział swój oraz członków rodzin w pracy zespołowej,
- 4) w wielu spółdzielniach toczy się walka o zmniejszenie opłaty za konie i maszyny, a więc dochodu pochodzącego nie z pracy — co jest objawem zdrowego rozwoju tych spółdzielni,
- 5) ze swoich obowiązków wobec państwa nie wywiązują się gorzej, a w niektórych produktach nawet lepiej niż spółdzielnie II i III typu,
- 6) szereg spółdzielni, dzięki odpowiedniemu rozwojowi zespołowej własności (hodowla, maszyny, budynki) oraz rozsądnemu, stopniowemu zmniejszaniu dochodu nie pochodzącego z pracy członków, przechodzi na wyższy typ.

Niemalą zasługę w rozwoju i umocnieniu tych spółdzielni ma aktyw powiatowy, który dość szybko zrozumiał i docenił rolę niższych typów w socjalistycznej przebudowie wsi.

Aktyw powiatu ząbkowickiego zdobył także poważne doświadczenie (którego nie mają na ogół inni), mówiące o tym, że przejście RZS I do wyższego typu wymaga przygotowania odpowiednich warunków gospodarczych, organizacyjnych oraz politycznych. Zarzucił on zasadę na ogół stosowaną na innych terenach, że praca z RZS I — to nacisk na jak najszybsze przejście na wyższy typ, bez względu na to, czy warunki po temu dojrzały.

Praca ze spółdzielniami typu RZS I jest trudna, wymaga odpowiedniego podejścia oraz większej troski i czujności niż przy spółdzielniach wyższych typów.

W pracy z tymi spółdzielniami należy zwracać szczególną uwagę na następujące sprawy:

1) wielostronny rozwój produkcji, który z jednej strony umocni zespołową własność, a z drugiej podniesie dochody gotówkowe spółdzielni. W wyniku tego będzie słabło przyzwyczajenie do gospodarstwa osobistego oraz jego znaczenie. Będzie także malało znaczenie dochodu pochodzącego nie z pracy, a w ten sposób zostaną stworzone realne i zdrowe warunki do przejścia na wyższy typ;

2) prawidłowe kojarzenie interesów osobistych i społecznych przy wycenie opłaty za pracę i użytkowanie przez spółdzielnię inwentarza członkowskiego winno po pierwsze sprawić, aby opłaty te mobilizowały do wychodzenia do pracy, po drugie zaś, aby nie dawały możliwości przechwytywania większej części dochodów przez gospodarstwa lepiej wyposażone w konie lub maszyny;

3) działki ziemniaczane, które w tym powiecie są czynnikiem wiążącym chłopów w gospodarkę zespołową i ułatwiającym im przejście do

spółdzielni, nie powinny przekształcić się w elementy rozkładu spółdzielni — nie należy powiększać ani wybierać pod nie najlepszej ziemi;

4) należy zastanowić się nad słusnością wydzielania pełnych odpisów statutowych za wkłady gruntowe, jeśli chłopci żądają ich zniesienia lub poważniejszego zmniejszenia, co wydaje się w tym powiecie koniecznością;

5) należy zastanowić się również, czy odsetek odpisów na fundusz inwestycyjny w RZS I nie powinien być niższy niż w spółdzielniach wyższych typów.